



Sygn. akt I UK 94/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania Ireny B. działającej w imieniu i na rzecz córki Barbary B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o wysokość renty rodzinnej i wyrównanie dodatku pielęgnacyjnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 sierpnia 2011 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 20 października 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 27 stycznia 2010 r.,
wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i
rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz.

1227 ze zm.) przeliczył wysokość renty rodzinnej przysługującej Barbarze B. po zmarłym ojcu, przyjmując do obliczenia wysokości świadczenia kwotę bazową w wysokości 1.862,62 zł, w wyniku czego wysokość renty rodzinnej wzrosła do wysokości 1.606,96 zł.

Irena B. - działająca w imieniu i na rzecz córki Barbary B. w odwołaniu od powyższej decyzji wskazała, że wysokość renty wyliczonej zaskarżoną decyzją powinna zostać przyznana Barbarze B. za okres 3 lat wstecz od daty złożenia wniosku o przeliczenie wysokości świadczenia. Jej zdaniem także dodatek pielęgnacyjny powinien zostać wypłacony Barbarze B. za okres 3 lat wstecz.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 8 lipca 2010 r. oddalił odwołanie w zakresie żądania wyrównania renty rodzinnej, na podstawie art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. przekazał wniosek o wyrównanie dodatku pielęgnacyjnego za 3 lata wstecz do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych celem rozpoznania. Sąd Okręgowy ustalił, że Stanisław B. przed śmiercią miał przyznane prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, na podstawie decyzji organu rentowego z dnia 30 maja 1987 r. W trakcie pobierania renty Stanisław B. kontynuował zatrudnienie. W okresie od dnia 1 marca 1991 r. do dnia 19 października 1997 r. Stanisław B. zawarł szereg umów o pracę, co wykazał przed organem rentowym przez złożenie świadectw pracy, a organ rentowy uwzględnił te okresy przy przeliczeniu jego renty. Stanisław B. zmarł w dniu 1 czerwca 2003 r., miał wówczas 69 lat. Przed śmiercią nie ubiegał się o przyznanie prawa do emerytury. Decyzją z dnia 8 lipca 2003 r. organ rentowy przyznał córce - Barbarze B. prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Organ rentowy przyznał wnioskodawczyni prawo do renty w wysokości 85% kwoty renty, która przysługiwałaby zmarłemu. Następnie zaś renta rodzinna była waloryzowana. W dniu 30 listopada 2009 r. Irena B. wystąpiła o przyznanie Barbarze B. dodatku pielęgnacyjnego. Organ rentowy decyzją z dnia 7 grudnia 2009 r. przyznał Barbarze B. prawo do tego dodatku począwszy od dnia 1 listopada 2009 r. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że zachodzą podstawy do obliczenia renty rodzinnej od kwoty bazowej obowiązującej w 2003 r. oraz do przyznania Barbarze B. dodatku pielęgnacyjnego. Natomiast sporne było, czy zachodzą podstawy do przyznania tego dodatku oraz obliczenia

renty rodzinnej od kwoty bazowej z 2003 r. za 3 lata wstecz od dnia złożenia wniosku. Mając na uwadze treść art. 133 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przyznanie świadczenia w wysokości określonej decyzją z dnia 27 stycznia 2010 r. za 3 lata wstecz byłoby możliwe jedynie w sytuacji uznania, że obliczenie renty rodzinnej decyzją z dnia 8 lipca 2003 r. od kwoty bazowej 666,96 zł było następstwem błędu organu rentowego. W ocenie Sądu Okręgowego decyzja z dnia 8 lipca 2003 r. była prawidłowa. Irena B., składając wniosek o przeliczenie renty według kwoty bazowej z 2003 r., opierała się na treści art. 53 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń społecznych. Ponieważ Stanisław B. po uzyskaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy podlegał przez 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu, organ rentowy zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzją przeliczył tzw. część socjalną renty rodzinnej z uwzględnieniem kwoty bazowej obowiązującej w 2003 r. Nie było jednak podstaw, aby obliczyć w ten sposób rentę rodzinną pierwszą decyzją z dnia 8 lipca 2003 r. Należy bowiem mieć na uwadze, że art. 53 ust. 4 powyższej ustawy wszedł w życie w dniu 1 lipca 2004 r. wskutek ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2004 r., Nr 121, poz. 1264). Przed tą datą treść art. 53 ustawy emerytalnej nie dawała podstaw do przeliczenia świadczenia od nowej kwoty bazowej po przepracowaniu 30 miesięcy. Także w dacie przyznawania prawa do renty rodzinnej nie obowiązywał art. 27a ustawy emerytalnej, stanowiący, że emeryturę przyznaje się z urzędu zamiast pobieranej renty z tytułu niezdolności do pracy mężczyźnie, który osiągnął wiek 65 lat oraz podlegał ubezpieczeniu społecznemu albo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Przepis ten wprowadzono dopiero w dniu 1 stycznia 2006 r. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że w dniu przyznania Barbarze B. prawa do renty rodzinnej nie było podstaw do jej obliczenia od kwoty bazowej z 2003 r. Natomiast po wejściu w życie zmiany art. 53 ust. 4 ustawy przeliczenie było możliwe na skutek złożenia stosownego wniosku. Ponieważ Irena B. złożyła taki wniosek w dniu 27 listopada 2009 r., prawidłowo organ rentowy przeliczył wysokość renty rodzinnej od dnia 1 listopada 2009 r. zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. W ocenie Sądu Okręgowego

roszczenie Ireny B. byłoby uzasadnione jedynie w sytuacji, gdyby prawo do renty rodzinnej było przyznane Barbarze B. po dniu wejścia w życie art. 53 ust. 4 ustawy.

Irena B. działając w imieniu i na rzecz córki Barbary B. zaskarżyła apelacją powyższy wyrok w całości.

Wyrokiem z dnia 20 października 2010 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych apelację oddalił. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa z zastrzeżeniem ust. 2. Jednakże powstanie prawa do świadczenia należy odróżnić od wypłaty tego świadczenia. Generalną zasadą prawa emerytalno-rentowego jest, że świadczenie wypłaca się na wniosek zainteresowanego, poczynając od dnia powstania prawa do emerytury lub renty, lecz nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o świadczenie (art. 129)

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdził, że prawo Barbary B. do renty rodzinnej po zmarłym Stanisławie B. powstało z dniem spełnienia się wszystkich warunków i zostało przyznane od dnia 1 czerwca 2003 r. tj. od daty śmierci ubezpieczonego. Natomiast wypłacenie uprawnionej renty w aktualnie wyznaczonej wysokości, przy przyjęciu kwoty bazowej z 2003 r. (tj. kwoty 1.862,62 złote), mogło nastąpić wyłącznie wskutek złożenia przez uprawnioną odpowiedniego wniosku o przeliczenie wysokości świadczenia. Po pierwsze, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku, dopiero wskutek wprowadzenia z dniem 1 stycznia 2006 r. art. 27a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, od tej daty było możliwe ewentualne przeliczenie wysokości świadczenia Barbary B. przy przyjęciu, że Stanisław B. był uprawniony do emerytury na podstawie tego przepisu. Także przeliczenie wysokości świadczenia przy uwzględnieniu kwoty bazowej z 2003 roku było możliwe z chwilą złożenia przez Barbarę B. wniosku o przeliczenie prawa do świadczenia, bowiem art. 53 ust. 4 powyższej ustawy, umożliwiający przeliczenie wysokości świadczenia od nowej kwoty bazowej po przepracowaniu 30 miesięcy został wprowadzony ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw i wszedł w życie w dniu

1 lipca 2004 roku. Zatem mając na uwadze powyższe okoliczności - zmiany przepisów ustawy emerytalnej po przyznaniu Barbarze B. prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu (od dnia 1 czerwca 2003 r., na podstawie decyzji z dnia 8 lipca 2003 r.), przeliczenie wysokości świadczenia z uwzględnieniem nowej kwoty bazowej obowiązującej w 2003 r., czy też przy przyjęciu, że Stanisław B. był uprawniony do emerytury, było możliwe po złożeniu przez uprawnioną stosownego wniosku. W tym zakresie organ rentowy nie miał bowiem obowiązku działania z urzędu. Stąd też słusznie Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy prawidłowo wyliczył wysokość świadczenia Barbary B. od kwoty bazowej obowiązującej w 2003 r. od dnia 1 listopada 2009 r. tj. od daty od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o takie przeliczenie. W art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej możliwość wypłacenia świadczenia za okres 3 lat przewidziano w przypadku, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego. Pojęcie błędu organu rentowego na gruncie powyższego przepisu jest rozumiane szeroko i oznacza każda obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, czy pomyłki organu rentowego. Jednakże w niniejszej sprawie organ rentowy dokonał trafnej interpretacji powyżej wskazanych przepisów prawa i słusznie przeliczył Barbarze B. wysokość świadczenia od dnia 1 listopada 2009 r.

Irena B. - działająca w imieniu i na rzecz córki Barbary B. wniosła skargę kasacyjną zaskarżonemu wyrokowi zarzucając obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 65 ust. 1 ustawy in fine z dnia 17 grudnia 1998r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) - przez jego pominięcie. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie apelacji od wyroku Sądu Okręgowego i ustalenie, że ubezpieczona ma prawo do otrzymania renty rodzinnej w nowo ustalonej wysokości za okres trzech lat wstecz.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona. W niniejszej sprawie wyrok Sądu drugiej instancji nie został wydany z rażącym naruszeniem art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W całości należy zaaprobować wyrażony w wyroku pogląd, iż wypłata renty rodzinnej w nowej

wysokości za 3 lata wstecz możliwa była (w stanie faktycznym sprawy) jedynie w oparciu o przepis art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zawarte w nim pojęcie „błędu organu rentowego” należy przy tym interpretować szeroko. Tym samym przedmiotem oceny sądu - w kontekście istnienia „błędu organu rentowego” - powinna być decyzja ustalająca prawo do renty rodzinnej z dnia 8 lipca 2003 r.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że decyzja powyższa nie mogła być zmieniona z urzędu przez organ rentowy po wejściu w życie art. 27a ustawy. Przepis ten wszedł w życie w dniu 1 stycznia 2006 r., zatem w chwili jego obowiązywania ubezpieczony Stanisław B. już nie żył, zmarł bowiem w dniu 1 czerwca 2003 r.

Mając powyższą okoliczność – śmierć ubezpieczonego oraz treść art. 27a., zgodnie z którym emeryturę przyznaje się z urzędu zamiast pobieranej renty z tytułu niezdolności do pracy osobie, która osiągnęła wiek 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz podlegała ubezpieczeniu społecznemu albo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym - stwierdzić należy, że wskazany obowiązek wydania decyzji z urzędu dotyczy tylko sytuacji przyznania emerytury, co w niniejszym stanie faktycznym oznacza, że organ rentowy takie świadczenie z urzędu mógł przyznać tylko i wyłącznie osobie żyjącej. Potwierdza to także cel (por. uzasadnienie projektu ustawy) wprowadzenia od 1 stycznia 2006 r. wyżej wymienionej normy prawnej. Celem tym było usunięcie systemowego błędu „dożywotniej renty z tytułu niezdolności do pracy” poprzez zamianę rent z tytułu niezdolności do pracy na emeryturę.

Niewątpliwie do renty rodzinnej mają zastosowanie przepisy art. 110 - 112 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jednakże te przepisy dotyczą ponownego obliczenia wysokości emerytury i renty. Innymi słowy przepisy te regulują kwestie związane z przeliczeniem świadczenia już przyznanego. Zgodnie bowiem z art. 4 pkt 10 tej ustawy użyte w niej określenie „renta” - oznacza rentę z tytułu niezdolności do pracy i rentę rodzinną, a w myśl pkt 11 tego artykułu określenie „rencista” - osobę mającą ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy lub do renty rodzinnej. Z kolei art. 109 ust. 1 stanowi, że na wniosek emeryta lub rencisty wysokość emerytury określonej w art. 53 oraz renty ulega ponownemu

ustaleniu na zasadach określonych w art. 110-113 (przy czym art. 113 dotyczy wyłącznie wysokości emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy). Pierwsze dwa – art. 110 i 111 - dotyczą ponownego obliczenia podstawy wymiaru, a art. 112 - doliczenia nieuwzględnionych dotychczas w wymiarze świadczenia okresów składkowych lub nieskładkowych, a zatem nie dotyczą rozważanej sytuacji. Konsekwencją powyższego ustalenia jest niemożność w niniejszej sprawie przyjęcia błędu organu rentowego polegającego na nie wydaniu stosownej decyzji po dniu 1 czerwca 2006 r.

W niniejszym stanie faktycznym nie można stwierdzić również, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 lipca 2008 r. obarczona była błędem już w dacie jej wydania, skoro niniejsze postępowanie dotyczy sprawy z odwołania od decyzji z dnia 27 stycznia 2010 r., a organ rentowy przeliczył tą decyzją wysokość renty rodzinnej (zgodnie z żądaniem wniosku) przysługującej Barbarze B. od kwoty bazowej obowiązującej w dacie śmierci jej ojca tj. 2003 r. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zawarte w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. W niniejszej sprawie nie można było uznać wadliwości decyzji z dnia 8 lipca 2003 r. już w dacie jej wydania, bowiem decyzja ta w całości uwzględniała wniosek na podstawie którego została wydana. Mając na uwadze treść art. 133 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przyznanie świadczenia w wysokości określonej decyzją z dnia 27 stycznia 2010 r. za 3 lata wstecz byłoby możliwe jedynie w sytuacji uznania, że obliczenie renty rodzinnej decyzją z dnia 8 lipca 2003 r. od kwoty bazowej 666,96 zł było następstwem błędu organu rentowego, a takiego związku przyczynowego nie można w niniejszej sprawie - zważywszy na wskazane wyżej okoliczności - ustalić.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.